Rok II. Kraków, dnia 31 października 1928 r. Nr. 9.

DODATEK PEDAGOGICZNO-DYDAKTYCZNY

DO DZIENNIKA URZĘDOWEGO
KURATORJUM OKRĘGU SZKOLNEGO KRAKOWSKIEGO.

Z zagadnień kształcenia charakteru u dzieci polskich.

Odczyt wygłoszony na posiedzeniu członków grona nauczycielskiego prywatnego gimnazjum żeńskiego im. M. Konopnickiej w Wieliczce

przez

naucz. *Antoniego Smrokowskiego.*

(Dokończenie).

Przeklinać, że nic, jeno głos skargi wypada z zamachów jego zaciekłej mocy, zaciętego wytrwania i bezdennej boleści uderzeń". Refleksja, praktyka, doświadczenia przeszłości podsuwają jednak i tu środki wychowawcze względnie skuteczne: pogłębiać uczucia w naszej młodzieży, hodować zainteresowania się długotrwałe, pielęgnować skłonności do kochania czegoś, umiłowania czegoś nie na moment, nie na czas np. przebiegu uroczystości narodowej — ale przez całe, długie lata. Nic po tym względem szkodliwszego jak ustawiczna motylkowatość, powierzchowność zainteresowań na godzinach lekcyj, jak ustawiczne zmiany przedmiotów zainteresowań w szkole, jak ta „nasza" 45 minutowa „godzina szkolna", — Czy jest możliwe pogłębienie uczuciowości — u dzieci, które są z natury skłonne raczej do przeżywania uczuć powierzchownie? Sądzę, że do pewnego stopnia, tak! — W tym razie wychowawca powinien poznać indywidualną naturę każdego dziecka, odgadnąć, do jakich uczuć ma dane dziecko specjalną skłonność, co dane dziecko najbardziej interesuje. Tak można hodować w dzieciach pewne zainteresowania stałe, długotrwałe sympatje, wytrwałość, systematyczność i upór w rzeczach dobrych, pożyteczną namiętność.

Szkoła polska musi bezwzględnie tępić pozę, aktorstwo. Nic gorszego jak przyzwyczajanie dzieci do obłudnego zainteresowania się jakimś przedmiotem — do pozy, do zmanierowanej nienaturalności, nieszczerości. Rozsadnikiem tych chwastów są nieszczerze wyrażone uczucia w poezji naszej, formułki etykiety, grzeczności kupieckiej, owe „całujęrączki", „bardzodziękuję", „padamdonóg" tak częste u nas, których narody, szanujące swą godność, nie znają. Wpierw zapoznawać umysł mło-

dzieży z istotą czegoś a nie formą! Nic piękniejszego i nic głębiej wzruszającego jak prostota, otwartość, grzeczność, nie zewnętrzna, a obłudna, ale szczera, z głębi serca płynąca! — Na szkole polskiej ciąży bardzo ciężki — pod tym względem obowiązek, — którego spełnienie wymaga zarówno surowości jak subtelności — rozumu, rozwagi poważnej — i wytrwałości. Podobno są takie szkoły zagranicą, których wychowankowie przed nauką ustawiają się w szeregach przed sztandarem i tak czynią przez całe lata, skupiając codziennie przez kilka minut swój umysł na swym ideale życiowym i codzień ślubują wierność tym ideałom. Oto skuteczna, długotrwała, wchodząca w krew — tresura uczuć głębokich! Najpiękniejszem w naturze męskiej to: zdobywczość, wola żelazna Branda, Ibsena, Skrzetuskich, Judymów, Nienaskich-Połanieckich, Wokulskich. Wtedy tylko, gdy towarzyszy im poczucie ludzkości — szlachetność umysłu, bo bez niej wola musi się przejawiać w czynach brutalnych. Oby to poczucie głęboko zakorzeniło się w sercach młodzieńców czynnych, energicznych, których u nas nie brak! Mówią, że największą zaletą kobiety jest dobroć, ów genjusz serca — Madzi z „Emancypantek". Jeżeli jest tak naprawdę, miejmyż tę uwagę na sercu, wychowując dziewczęta polskie!

W powyżej dokonanej z grubsza analizie duszy polskiej była mowa o dość często spotykanym u nas braku poczucia sprawiedliwości i poczucia prawdy. Jest ono już to objawem, wyrazem właściwości wrodzonej, już to objawem wtórnym, wynikiem słabego kształcenia w dzieciach jasności sądzenia, głębszego myślenia, — bez którego nie może być mowy o charakterze silnym. Tylko bowiem silny umysł, rozwinięta spostrzegawczość, zdolność objektywnego badania i oceny zarówno zjawisk potocznych, zewnętrznych jak i własnych czynów jest cechą wielkiego charakteru, jest warunkiem stosowania określonych zasad w sposób konsekwentny. „Głupi człowiek nie może silnego charakteru posiadać". Rozwój umysłu — pisze Zarzecki jest czynnikiem wielkiej wagi, ale to musi być umysł samodzielny, wyrobiony na badaniu rzeczy realnych, w ogniu własnego doświadczenia człowieka. Często w szkole metoda nauczania to wulgarna pogoń za faktami, gwałtem wkuwanemi w pamięć, rezultatem zaś tej pogoni jest przerażające zaniedbanie życia konkretnego, przerażająca nieumiejętność poważnego sądzenia o zjawiskach jego potocznych i zwykłych zjawiskach przyrody. Pierwszą więc rzeczą jest uczyć samodzielnie myśleć, wychodząc od rzeczy najbliższych, a następnie wysilenie to tak pogłębić, by mogła młodzież korzystać z pracy innych ludzi i z dorobku przeszłości. Współczesna cywilizacja z niebywałą konkurencją ekonomiczną i ścieraniem się sił na polu polityki, pracy społecznej — wymaga umysłów trzeźwych, przenikliwych i przyzwyczajonych do pilnego liczenia się z jakością faktów życia. Żądać należy —

pisze dalej Zarzecki — niedużo od dzieci a gruntownie przetrawionej wiedzy, wykluczyć ze szkoły bezmyślne kucie na pamięć". Gruntowość wiedzy wychowawczej, jego rzutkość umysłu i bystrość ma dla wykształcenia myśli jędrnej, jasnej u dzieci ważne a niedoceniane znaczenie. Nic gorszego jak niepewność nauczyciela, wykład mętny, niejasny. — Nauka każdego przedmiotu może tę ścisłość myślenia kształcić i pogłębiać: zarówno nauka gramatyki jak i nauka matematyki, szczególnie logiki przygodnie a obszernie w klasie 8-mej, nauka fizyki, przyrody, wypracowania szkolne wszystkich rodzajów, w których dobrze się czyni, gdy się tępi niemiłosiernie wszelką nieścisłość, niedokładność, niestaranność, „bujanie po obłokach", — a kształci się wyobraźnię, prawdziwy polot, rozmach szczery, jędrność wyrażania się i przedewszystkiem samodzielność. Wielkie znaczenie mają w tych wypracowaniach dopisane obok noty, wszelkie przestrogi, rady, wskazówki, zachęcenia. Duże znaczenie również dla wyrobienia się duchowego młodzieży — mają rozmowy młodzieży, dyskusje, przemówienia i ich surowa ale sprawiedliwa ocena przez wychowawcę dokonywana. Szczególnie kształcącemi umysł i cywilną odwagę są przemówienia, przed gronem publiczności wygłaszane itp.

Gdy wychowanie uwzględnia wyżej omawiane czynniki: t. j. postawę czynną dziecka wobec życia —, gdy kształci i rozwija w duszy młodzieży samowiedzę — wpaja zdrowe i głębokie a długotrwałe wzruszenia — gdy kształci precyzyjność myślenia, rozumowania, — takie wychowanie kształci równocześnie u młodzieży silną wolę. — Czynnikami bowiem silnej woli jest wrodzony dziecku instynkt do ruchu, do czynności, do samodzielnego doświadczania; czynnikami silnej woli są również głębokie uczucia i pożyteczne namiętności, jest za tem i wykształcona wyobraźnia, kierowana umysłem ścisłym i trzeźwym, — i ogniskujące, skupiające osobowość człowieka — cele, ideały. Dziś wychowanie powinno zaszczepiać u młodzieży jeden jedyny i najwyższy ideał — cel: wyrobienie w sobie silnego charakteru moralnego. Na tej przedewszystkiem idei winna się skupiać osobowość wychowanków. „Wielkie zamiary — pisze Roman Dmowski — wielkie cele bardzo na pozór przerastające siły, bywają przeważnie urzeczywistniane, jeżeli ci, co je sobie stawiają, wiedzą dobrze, do czego idą i wszystkie siły ku jednemu zwrócą celowi. Wtedy siły rosną ponad oczekiwanie". — A wielkie cele stawiać sobie może wyobraźnia rzutka, podsycana głębokiem uczuciem lub namiętnością; umysł ścisły ten cel precyzuje sobie — a samodzielność, czynna postawa dziecka wobec życia, którą szkoła winna kształcić, — wyrabia w ogniu czynnego doświadczania — poczucie wiary w siebie. Ta wiara góry przenosi, ta wiara młodzieńcza próbowała ruszyć bryłę ziemi z posad!

Wszystko to razem to silna wola. Taka jest, wysnuta z głębi mego przekonania, wcale nie metafizyczna — teorja silnej woli i wyraz mojej

wiary w potęgę wychowania dzieci polskich. Słusznie też identyfikują silną wolę z silnym charakterem. Bo silna wola to samodzielność i czynna postawa wobec życia, bo głęboka uczuciowość i precyzyjność myślenia, oraz wykształcona samowiedza — a te, jak z tej pracy wynika, składają się na charakter dziecka. I to wcale nie jest sprzeczne z tem, że silna wola zależy od indywidualnych właściwości wrodzonych dziecka. Życie nas uczy, że nie każdy człowiek może w sobie wykształcić wymarzony charakter. Jeżeli jednak wychowanie pokieruje naturą dziecka rozumnie i celowo — trud z pewnością nie pójdzie na marne: dziecko w szkole nabędzie takiej tężyzny ducha, — która mu oszczędzi łez i uchroni przed jałową szarpaniną nerwów, — uzbroi go do wytrwałej, szarej, codziennej walki o byt, w której zachować podoła godność osobistą człowieka i uzdolni go do pozytywnej pracy społecznej w Odrodzonej Ojczyźnie, a wespół ze swym narodem do pracy dla ludzkości.

Pracę tę oparłem głównie na następujących dziełach:

W. Witwicki, Psychologja t. I. i II; *Claparède*, Psychologja dziecka i pedagogika eksperymentalna. 1927; *Fr. Foerster*, Szkoła i charakter; *L. Zarzecki*, charakter i wychowanie; *M. Ziemnowicz*, O wychowaniu nowoczesnem; *F. Znaniecki*, Szkice z socjologji wychowania (Ruch Pedagogiczny, 1924 i Wstęp do socjologji (Prace Komisji Nauk Społecznych); *Devey*, Szkoła i dziecko; *Z. Mysłakowski*. Pedagogja ogólna. Wydawnictwo Koła Pedagogicznego U. U. J. Kraków, 1925; *Sully*, Dusza dziecka, *J. Ochorowicz*, Pierwiastki charakteru narodowego; *A. Binet*, Pojęcia nowoczesne o dzieciach; *W. Dawid*, Inteligencja, wola i zdolność do pracy.

Geograficzny opis Górnego Śląska.

Lekcja przeprowadzona w klasie IV-tej państw. gimn. im. B. Nowodworskiego w Krakowie.

przez

Dr. Różę Arnoldówną.

Lekcję tę przeprowadziłam w klasie IV-tej I państwowego gimnazjum w Krakowie i starałam się w miarę możności dostosować do programu i formy, przepisanej rozporządzeniem M. W. R. i O. P.

Tematem nowej lekcji było „Zagłębie Węglowe Śląskie", które dzięki swoim gospodarczym warunkom, wpływającym na krajobraz, osadnictwo i wogóle charakter całego kraju, posiada wszelkie cechy jednostki geograficznej i może być uważane za całość. Przy omawianiu Zagłębia starałam się nie wchodzić w zbyt drobne szczegóły, tylko podkreślić to, co uważałam za najistotniejsze dla tej części kraju. Dlatego też pominęłam może niejedno, n. p. omawianie klimatu, który przerabiałam w klasie, mówiąc ogólnie o klimacie Polski, a zwróciłam baczniejszą uwagę na stosunki gospodarcze, osadnictwo i krajobraz, przez powyższe czynniki wytworzony.

Pomoce naukowe w klasie były następujące:

a) Romer: mapa ścienna Województwa Krakowskiego.

b) Sosnowski: mapa fizyczna Polski.

Pozatem ma każdy uczeń przed sobą mapę Polski i mapki rozmieszczenia płodów ziemnych i ludności, umieszczone na końcu książki Radlińskiego. Lekcję podzieliłam na trzy części:

a) powtórzenie starej lekcji (tematem starej lekcji było omówienie ogólnych cech i podział pasa Wyżyn Południowych),

b) podanie nowej lekcji,

c) rekapitulacja.

Powtórzenie starej lekcji.

N. Oznacz granicę pasa Wyżyn Południowych!

U. (Wychodząc do mapy ściennej) Pas Wyżyn Południowych graniczy na Z. z Odrą, na Pn. przechodzi w Krainę Wielkich Dolin, na W. przechodzi granicę państwa a na Płd. graniczy z niziną Podkarpacką.

N. W jakim kierunku rozciąga się pas Wyżyn Południowych?

U. Pas Wyżyn Płd. rozciąga się w kierunku równoleżnikowym.

N. Czy pas Wyżyn ciągnie się nieprzerwanie?

U. Pas Wyżyn jest przerwany środkowym biegiem Wisły między Sandomierzem a Dęblinem.

N. Na ile części dzieli Wisła pas Wyżyn Płd.?

U. Wisła dzieli pas Wyżyn Płd. na dwie części, a mianowicie: Wyżynę Śląsko-Małopolską i Płytę Czarnomorską.

N. Czy te dwie części są do siebie podobne pod względem ukształtowania pionowego?

U. Obie te części różnią się pod względem ukształtowania pionowego.

N. Jakie jest ukształtowanie pionowe Wyżyny Śląsko-Małopolskiej?

U. Przez Wyżynę Śląsko-Małopolską przebiegają grzbiety górskie w kierunku z Pn. Z. na Płd.-W., oddzielone od siebie niższemi częściami.

N. Jakie jest ukształtowanie Płyty Czarnomorskiej?

U. Płyta Czarnomorska dochodzi do tych samych wysokości, do jakich dochodzą wyżyny zachodnie, ma jednak powierzchnię równą, w którą wrzynają się rzeki, tworząc doliny o stromych zboczach, zwane jarami.

N. Czy jest jaki związek między ukształtowaniem powierzchni a budową wewnętrzną kraju?

U. Ukształtowanie pionowe jest zależne od budowy wewnętrznej kraju.

N. Jaka jest budowa wewnętrzna Wyżyny Śląsko-Małopolskiej?

U. Budowa wewnętrzna Wyżyny Śląsko-Małopolskiej jest skomplikowana. Wyżyna powstała wskutek działania ruchów wewnętrznych, które ten kraj pofałdowały i wypiętrzyły.

N. Jaka jest budowa wewnętrzna Płyty Czarnomorskiej?

U. Budowa wewnętrzna Płyty Czarnomorskiej jest prosta. Warstwy są tam poziomo ułożone jedna na drugiej.

N. Wskaż to na twoim modelu! (Uczeń pokazuje na modelu, zrobionym z różnobarwnej plasteliny, warstwy poziomo ułożone i jary rzeczne. Równocześnie drugi uczeń rysuje przekrój krajów płytowych na tablicy).

N. Jak podzieliliśmy szczegółowo Płytę Czarnomorską? (Zacznij od W.).

U. Płytę Czarnomorską podzieliliśmy na Wołyń, Podole, Roztocze, i wyżynę Lubelską.

N. Jak dzielimy Wyżynę Śląsko-Małopolską.

U. Wyżynę Śląsko-Małopolską dzielimy na Wyżynę Małopolską i Wyżynę Śląską.

Nowa lekcja.

N. Oznacz granicę Wyżyny Śląskiej?

U. Wyżyna Śląska graniczy na Z. z Odrą, na W. z wyżyną Małopolską, na Płd. z doliną Wisły, a na Pn. z Krainą Wielkich Dolin.

N. Czy mamy wyraźną granicę na Pn.?

U. Na Pn. nie mamy wyraźnej granicy. Kraj ten stopniowo przechodzi w Krainę Wielkich Dolin.

N. Przypatrz się granicy W. Czy możemy ją oznaczyć na podstawie mapy?

U. Granica wschodnia jest bardzo wyraźna i dlatego możemy ją z mapy odczytać.

N. Co tworzy granicę wschodnią?

U. Granicę wschodnią tworzy wzniesienie.

N. Jaki kierunek ma to wzniesienie?

U. Wzniesienie to ma kierunek Płd.-W.

N. Wzniesienie to, które się bardzo wybitnie zaznacza w krajobrazie, nosi nazwę Jury Krakowsko-Częstochowskiej i słusznie przyjmujemy je za wschodnią granicę Śląska.

N. Do jakich wysokości dochodzi Wyżyna Śląska?

U. (Na podstawie mapy). Wyżyna Śląska dochodzi do wysokości 300 m.

N. Poszukaj na mapie najwyższego wzniesienia?

U. Najwyższe wzniesienie Śląska znajduje się niedaleko Tarnowskich Gór.

N. Do jakich wysokości dochodzi to wzniesienie?

U. Wzniesienie to dochodzi do wysokości 385 m.

N. Odczytaj nazwę tej góry!

U. Góra ta nosi nazwę Św. Anny.

N. Jakie rzeki przepływają przez wyżynę Śląską?

U. Wzdłuż granicy zachodniej płynie główna rzeka Odra.

N. W jakim kierunku płynie Odra?

U. Odra płynie w kierunku Płn.-Z.

N. Jaki kierunek mają inne rzeki wyżyny Śląskiej?

U. Reszta rzek płynie bądź w kierunku Pn., bądź w kierunku Z., bądź też na Płd.

N. Dokąd uchodzą rzeki śląskie?

U. Rzeki śląskie uchodzą częściowo do Odry, częściowo do Wisły.

N. Odczytaj z mapy dopływy Odry, idąc z Płd.!

U. Do Odry wpada rzeka Olza, Kłodnica i Małopiana.

N. Jakie rzeki uchodzą do Wisły?

U. Do Wisły uchodzi Przemsza wraz z Brynicą.

N. Kto był na Górnym Śląsku? (Tę część lekcji można jeszcze w dwojaki sposób przeprowadzić: *a)* albo przeczytać w klasie jakiś ustęp, w którym znajduje się ładny opis Górnego Śląska, albo *b*) wyświetlić przy pomocy epidiaskopu szereg obrazków. Ten ostatni sposób wydaje mi się najodpowiedniejszy, musi się jednak mieć nieco więcej czasu do dyspozycji. Podczas 45-minutowej lekcji, używając epidiaskopu, nie można w zupełności materjału wyczerpać. Z powyższych też powodów zrezygnowałam z epidiaskopu, tembardziej, że wiedziałam, iż cały szereg uczniów był na Górnym

Śląsku, więc potrafi w przybliżeniu opisać krajobraz swoim kolegom. Na pytanie powyższe zgłasza się kilku uczniów. Nauczyciel wybiera jednego z nich).

N. Czy okolica Górnego Śląska jest podobna do okolic Krakowa?

U. Okolica ta zupełnie inaczej wygląda.

N. Na czem polega różnica między okolicą naszą a okolicą Górnego Śląska?

U. U nas, wychodząc za miasto, spotykamy wiele pól uprawnych, a na Górnym Śląsku wcale ich niema.

N. Co widzimy, wychodząc za miasto na Górnym Śląsku?

U. Widzimy tam albo lasy, albo nagie pola, pokryte żużlami, a w sąsiedztwie znajduje się mnóstwo fabryk, hut i kopalni?

N. Dlaczego kraj ten pokryty jest lasami?

U. Kraj ten jest dlatego pokryty lasami, ponieważ gleba jest piaszczysta, a na piaskach rosną lasy.

N. Jakie lasy rosną na piaskach?

U. Na piaskach rosną lasy szpilkowe.

N. Jakiego pochodzenia są piaski Górnego Śląska?

U. Piaski Górnego Śląska są pochodzenia lodowcowego.

Wiadomości z pierwszego półrocza.

N. Czy możemy coś powiedzieć na podstawie tego, cośmy słyszeli, o zajęciach ludności w tej części kraju?

U. Na podstawie tego, cośmy słyszeli, możemy określić zajęcia ludności.

N. Czem więc zajmuje się ludność Górnego Śląska?

U. Ludność Górnego Śląska zajmuje się w tych miejscach zwłaszcza, gdzie spotykamy nagie pola, wiele fabryk i kopalni, górnictwem i przemysłem.

N. Co wpłynęło na rozwój górnictwa i przemysłu w kraju?

U. Na rozwój górnictwa i przemysłu wpłynęły bogactwa naturalne tej okolicy.

N. Przypomnij, jakie bogactwa naturalne posiada Górny Śląsk?

U. Na Górnym Śląsku spotykamy węgiel, rudę żelaza, ołowiu i cynku.

N. Jakie znaczenie gospodarcze ma równoczesne występowanie rudy i węgla?

U. Występowanie równoczesne tych bogactw naturalnych jest szczęśliwym zbiegiem okoliczności, gdyż wpływa korzystnie na rozwój przemysłu.

N. Jaki przemysł ma tutaj podstawę rozwoju?

U. Na Górnym Śląsku może się rozwijać przemysł górniczy i hutniczy.

(Dok. nast.).